

Sygn. I C 1155/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 r. w Słupsku

po zamknięciu rozprawy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Skarbowi Państwa-Zakładowi Karnemu w C.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powoda J. M. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w C. 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje ściągnąć od powoda J. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. 1186,08 zł (tysiąc sto osiemdziesiąt sześć złotych i osiem groszy) tytułem kosztów wynagrodzenia biegłych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;
4. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku na rzecz radcy prawnego A. B. kwotę 7200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sygn akt I C 1155/19

UZASADNIENIE

Powód – J. M. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa po jego rozszerzeniu zażądał od pozwanego Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w C. zapłaty 400.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Na zgłoszone żądanie składały się kwoty: 50.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na uniemożliwieniu kontaktu z rodziną (niewpuszczenie żony na widzenie), 50.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na braku zapewnienia prawidłowej opieki medycznej, w szczególności braku wydawania przepisanych na stałe leków na nadciśnienie, 50.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na uniemożliwieniu rozwijania twórczości artystycznej (uniemożliwieniu dostarczenia farb), 50.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na utrudnianiu powodowi wykonywania pracy zarobkowej, 50.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na

uniemożliwieniu dostępu do kąpielni w ciepłej wodzie po zakończeniu zajęć fryzjerskich i przerwach w dostawie ciepłej wody, 50.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na niezgodnym ze sztuką medyczną usunięciu zęba oraz braku zapewnienia prawidłowej opieki stomatologa, 50.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na przerywaniu snu po godzinie 22.00 poprzez przeprowadzanie upokarzających i naruszających godność osobistą przeszukań celi w godzinach nocnych, 50.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegających na bezpodstawnej odmowie dokonania przez dyrektora szpitala więziennego wpisu o zakwalifikowaniu powoda jako uprawnionego do dolnego łóżka z uwagi na jego stan zdrowia oraz naruszeniu godności powoda poprzez zmuszenie go do oczekiwania na powyższą decyzję dyrektora szpitala w godzinach od 22.00 do 1.00 w nocy.

Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w C. wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego. Podniósł, że nie naruszył w żaden sposób dóbr osobistych powoda. Odnośnie wizyty żony powoda pozwany wyjaśnił, że w trakcie kontroli przed wejściem funkcjonariusz wyczuł od niej woń alkoholu. Poinformował, że jeżeli chce wejść musi poczekać na przyjazd policji która zbada poziom alkoholu. R. M. stwierdziła, że sama uda się na policję i przeprowadzi badanie na zawartość alkoholu w organizmie po czym opuściła teren bramy. Co do zarzutu utrudniania powodowi wykonywania pracy pozwany wyjaśnił, że istotnie J. M. po ukończeniu kursu został zatrudniony w firmie (...). Po pewnym czasie został wycofany z zatrudnienia przez ww firmę z uwagi na małe zaangażowanie w pracę. Kolejny zarzut – utrudniania twórczości artystycznej również został zanegowany przez pozwanego. Jak twierdził pozwany - przesyłka kierowana do powoda zawierająca farby plakatowe została zwrócona do nadawcy ponieważ osadzony nie posiadał zgody na dostarczenie mu farb.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na przełomie stycznia i lutego 2017 r. powód i pozostali osadzeni w tym samym pawilonie zostali obudzeni około 23.30 – 24.00 i w pidżamach wyprowadzeni z cel do świetlicy. Zarówno osadzeni jak i cele w których przebywali zostały przeszukane. Przeszukanie wynikało z tego, że zaginął nóż i funkcjonariusze chcieli go znaleźć.

(dowód: zeznania świadka W. K. – k. 388v, zeznania powoda J. M. – k. 404v – 406v, zeznania świadka T. K. – k. 411-411v)

Żona J. R. M. przyjechała na widzenie do męża. Funkcjonariusz, który wpuszczał odwiedzających stwierdził, że czuje od niej woń alkoholu. Małżonka osadzonego stwierdziła, że mogą ją przebadać alkomatem, ale funkcjonariusz poinformował, że tego nie robią i poradził, że może pójść na Policję i zdobyć zaświadczenie. R. M. nie poszła jednak na Policję, gdyż była ze znajomymi, a ci nie chcieli czekać, bo się spieszyli. R. M. była u męża średnio 1- 2 razy w miesiącu. Do 2016 roku funkcjonariusze wpuszczający odwiedzających osadzonych badali ich w razie wątpliwości alkomatem. Po tej dacie, w związku z pismem Rzecznika Praw Obywatelskich, zaprzestano tej praktyki i kierowano takie osoby na Policję w celu przebadania na zawartość alkoholu.

(dowód: zeznania świadka R. M. – k. 404v, dowód: zeznania świadka M. S. – k. 412, zeznania świadka R. R. – k. 412 – 412v)

J. M. podczas pobytu w Zakładzie Karnym w C. cały czas korzystał z dolnego łóżka, nigdy z górnego.

(dowód: zeznania powoda J. M. – k. 404v – 406v)

J. M. podczas pobytu w Zakładzie Karnym malował herby fryzjerskie i potrzebował farb. Poprosił rodzinę o ich przysłanie, jednak funkcjonariusze odesłali farby twierdząc, że nie było na to zgody dyrektora. Po kilku dniach wychowawca poinformował osadzonego, że rodzina może już przysłać farby. Kolejna przesyłka dotarła do J. M.. Dostarczenie farb opóźniło się w efekcie o około miesiąc. Za zwróconą przesyłkę wpłacono mu na konto pieniądze – 20 zł.

(dowód: zeznania powoda J. M. – k. 404v – 406v)

W pewnym okresie w Zakładzie Karnym w C. wdrożony był plan oszczędnościowy w ramach którego ciepła woda w celach była wyłączana w określonych godzinach.

(dowód: zeznania świadka T. K. – k. 411 – 412, zeznania powoda J. M. – k. 404v – 406v)

W dniu 29 czerwca 2017 r. Dyrektor Zakładu Karnego w C. wyraził zgodę na zatrudnienie J. M. w (...) na stanowisku stolarz – tapicer. Zgoda poprzedzona była zgodą osadzonego i zatrudniającego na warunki zatrudnienia. Osadzony został skierowany na badania lekarskie, odbył instruktaż stanowiskowy i ogólny. W dniu 29 czerwca 2017 r. (...) sp z o. o. zawarła z J. M. umowę o dzieło. Do umowy załączony był wykaz elementów jakie osadzony ma w ramach umowy wykonać. Ostateczne wykonanie dzieła miało nastąpić do 5 lipca 2017 r.

(dowód: wniosek o określenie warunków zatrudnienia – k. 417 – 419, skierowanie na badania lekarskie i orzeczenie lekarskie – k. 420 – 421, oświadczenie – k. 422, umowa – k. 423-425)

W dniu 6 lipca 2017 r. (...) sp z o. o. zawarła z J. M. kolejną umowę o dzieło. Ostateczne wykonanie dzieła miało nastąpić do 25 lipca 2017 r. Również do tej umowy załączono spis elementów których wykonanie obejmowała umowa. W dniu 24 lipca 2017 r. strony zawarły aneks do tej umowy, w którym zmieniono termin do którego miał być wykonany przedmiot umowy na 25 sierpnia 2017 r. Pismem z dnia 26 lipca 2017 r. (...) sp z o. o. poinformowała Dyrektora Zakładu Karnego w C. że wycofuje z zatrudnienia J. M. z powodu małego zaangażowania w wykonywane dzieło.

(dowód: umowa z dnia 06.07.2017 r. – k. 426 – 428, aneks – k. 429, pismo z dnia 26.07.2017 r. k. 430)

Powód był leczony stomatologicznie w związku z dolegliwościami bólowymi zęba 36 (dolnej lewej szóstki). Z dokumentacji medycznej J. M. wynika, że 27 lipca 2016 r. ząb ten musiał już posiadać głęboki ubytek próchniczny. Kolejne działania podejmowane były 11.01.2017 r., 06.11.2017 r., 13.11.2017 r., 28.11.2017 r., 07.02.2018 r., 12.02.2018 r., 25.09.2018 r. W dniu 27 września 2017 r. zdecydowano o ekstrakcji zęba ze względu na stan zapalny w zębie i brak możliwości leczenia zachowawczego. Usunięty ząb nie był zębem zdrowym, powtarzały się stany zapalne i dolegliwości bólowe. Osadzony nie odniósł uszczerbku na zdrowiu na skutek usunięcia zęba.

(dowód: opinia biegłej z zakresu stomatologii K. B. – k. 443 – 444)

Dokumentacja medyczna J. M. nie daje podstaw do przyjęcia, że powinien on stale przyjmować leki na nadciśnienie. Okres w którym nie przyjmował tych leków nie skutkowało pogorszeniem zdrowia osadzonego.

(dowód: opinia biegłego internisty J. F. – k. 460 – 461)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą żądania powoda były przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych tj. art. 23, 24 kc. Z przepisów tych wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W pierwszej kolejności należało rozważyć czy w opisanych przez powoda sytuacjach doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, gdyż objęte pozwem roszczenia przysługują mu tylko w takim przypadku.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w tym w szczególności z zeznań R. M. i samego J. M. okoliczności na skutek których nie zostało zrealizowane widzenie powoda z żoną nie sposób określić jako naruszające jego dobra osobiste. Jak bowiem potwierdziła sama R. M. – funkcjonariusz wpuszczający odwiedzających stwierdził,

że czuje od niej woń alkoholu i wyjaśnił, że będzie mogła wejść po przebadaniu alkomatem przez Policję. Pouczył, że powinna udać się na posterunek i wrócić z zaświadczeniem. R. M. nie kwestionowała zasady, że osoba pod wpływem alkoholu nie ma prawa wejść na widzenie. Żądała bowiem by funkcjonariusz przebadał ją alkomatem. Jak jednak wynika z zeznań świadków – po piśmie Rzecznika Praw Obywatelskich, gdzie w badaniu przez służbę więzienną dopatrzono się naruszenia praw, odwiedzający w razie wątpliwości co do ich trzeźwości byli odsyłani na Policję. Co najistotniejsze w tym zdarzeniu – R. M. nie zabroniono wejść na widzenie do męża. Przeciwnie – pouczono, że będzie mogła wejść, po przebadaniu alkomatem na Policji. Do żony powoda należała więc decyzja czy wykonać takie badanie i wrócić na widzenie, czy zrezygnować. O tym że nie doszło do naruszenia przez pozwanego dobra osobistego powoda określonego jako „uniemożliwienie kontaktu z rodziną” świadczy fakt, że żona regularnie odwiedzała powoda, 1 – 2 razy w miesiącu. Częstotliwość tych kontaktów nie była ograniczana przez Zakład Karny, gdyż sama R. M. wskazała, że częstotliwość jej wizyt zależała od tego czy miała pieniądze na podróż.

Brak naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia przez brak wydawania leków na nadciśnienie stwierdzony został opinią biegłego. Z opinii J. F. wydanej po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną powoda wynika, że nie pozwala ona na ustalenie, że powód cierpi na nadciśnienie. Pomimo nieprzyjmowania leków na nadciśnienie podczas pobytu powoda w C. żadne badania nie wykazały by jego ciśnienie było za wysokie.

Sąd nie dopatrywał się również naruszenia dóbr osobistych powoda przez uniemożliwienie rozwijania twórczości artystycznej – uniemożliwienie dostarczenia farb do malowania. Jak bowiem wynika z samych zeznań powoda złożonych w charakterze strony – do dostarczenia farb doszło, tyle że w późniejszym terminie. Nie sposób więc rozważać to zdarzenie jako „uniemożliwienie”, a co najwyżej jako „opóźnienie”. Powód, pomimo ciężącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu nie wykazał, by w dacie kiedy do Zakładu Karnego dotarła przesyłka z farbami posiadał na nie zgodę Dyrektora. Nie było natomiast sporne, że po kilku dniach wychowawca sam powiadomił powoda, że rodzina może już nadać przesyłkę, a koszt przesyłki pierwotnie zwróconej został powodowi zrekompensowany. Powód nie przedstawił przy tym żadnej argumentacji jakoby opóźnione dostarczenie farb spowodowało jakiegokolwiek negatywne dla niego skutki. Nie sposób też uznać, by było to działanie celowe, złośliwe skoro kilka dni później funkcjonariusz ZK współdziałał z powodem by umożliwić mu korzystanie z farb.

Zgromadzone w sprawie dowody, w tym w szczególności złożone dokumenty w żaden sposób nie potwierdziły zarzutu utrudniania powodowi wykonywania pracy zarobkowej. Z uwagi na osadzenie powoda w zakładzie karnym możliwości jego zatrudnienia doznają oczywistych ograniczeń. Nie ulega jednak wątpliwości – co potwierdza sam powód, że umowa cywilnoprawna, na podstawie której powód pracował zawarta była pomiędzy (...) sp z o. o. i powodem. Pozwany zakład karny nie był w żaden sposób stroną tego stosunku prawnego. Pozwany wyrażał jedynie niezbędne zgody, gdyż podjęcie pracy przez osadzonych wiązało się z szeregiem czynności takich jak konieczność wykonania badań lekarskich, regularne opuszczenia celi i pawilonu itp. które organizować musiał pozwany. Ze złożonych dokumentów wynika przy tym, że to (...) sp z o. o. pismem z dnia 26 lipca 2017 r. powiadomiła Dyrektora Zakładu Karnego w C. o wycofaniu powoda z zatrudnienia z powodu małego zaangażowania w wykonywane dzieło. Brak przy tym jakiegokolwiek dowodu z którego wynikałoby, że doszło do tego z inicjatywy pozwanego. Gołosłowne domysły powoda nie mogą zaś być podstawą ustaleń faktycznych. Na marginesie tylko należy dodać, że wbrew sugestiom powoda nie ma sprzeczności pomiędzy zawarciem aneksu w dniu 24 lipca 2017 r. a ww pismem o wycofaniu z zatrudnienia. Zawarcie aneksu nie stanowiło bowiem, jak błędnie twierdzi powód, zawarcia kolejnej umowy. W aneksie przedłużono o miesiąc termin wykonania elementów określonych w umowie o dzieło z dnia 6 lipca 2017 r. Oznacza to, że elementy na których wykonanie powód umówił się ze spółką 6 lipca 2017 r, nie zostały wykonane do 24 lipca 2017 r. czyli na dzień przed umówionym terminem było wiadomo, że powód nie wywiąże się z umowy. Aneksem z dnia 24 lipca 2017 r. przedłużono powodowi termin do wykonania dzieła o miesiąc. Po dwóch dniach spółka jednak widocznie doszła do wniosku, że zaangażowanie powoda w pracę jest zbyt niskie. Sąd nie badał przy tym przyczyn, podstaw i prawidłowości rozwiązania umowy przez spółkę, gdyż nie było to przedmiotem niniejszego postępowania. Jeżeli powód zarzuca spółce nieprawidłowy tryb rozwiązania umowy, powinien kierować swoje roszczenia przeciwko spółce, a nie przeciwko Zakładowi Karnemu, który nie był stroną umowy i nie miał wpływu na jej prawidłowe rozwiązanie.

Nie zasługuje na uwzględnienie żądanie zadośćuczynienia za przerwy w dostępie ciepłej wody i brak dostępu do kąpieli po zajęciach fryzjerskich. Bezsporne było w sprawie, że powód przebywał w celi/celach, w których był stały, nieograniczony dostęp do wody. Powód mógł się umyć w każdym czasie, tyle że nie zawsze pod prysznicem i w określonych godzinach – w ciepłej bieżącej wodzie. Nie sposób uznać, mając rozeznanie co do warunków w jakich egzystuje spora część społeczeństwa, by warunki w jakich przebywał powód naruszały jego dobra osobiste. Wg ogólnych założeń za urągające godności mogą zostać uznane takie warunki w zakładzie karnym które nie spełniają najniższych standardów życia na wolności. Być może okoliczności te nie są znane powodowi, lecz w Polsce funkcjonują jeszcze gospodarstwa domowe, gdzie nie ma dostępu do ciepłej bieżącej wody i wodę tę mieszkańcy muszą sobie podgrzać. Nie w każdym domu jest łazienka z wanną czy prysznicem i niekiedy rodziny myją się korzystając z dużych misek. Nawet w stosunkowo nowych budynkach wielorodzinnych w niektórych częściach kraju zdarzają się np. raz w roku przez trzy tygodnie przerwy w dostawie ciepłej wody w celu wykonania konserwacji sieci. Okoliczności takie nie naruszają jednak niczyjej godności, a jedynie mogą powodować pewne niedogodności, które łatwo można usunąć np. podgrzewając wodę do mycia. Żądanie przez powoda zapłaty za warunki, w których na wolności żyje wiele osób stanowi o niezrozumieniu istoty dóbr osobistych i ich ochrony.

Opinia biegłej K. B. całkowicie obaliła kolejne twierdzenia powoda. Okazało się, że, jak wynika z dokumentacji medycznej, wyrwany powodowi ząb nie był zębem zdrowym, a leczonym już od ponad roku przed ekstrakcją. Nie jest możliwe by powód o tym nie wiedział, gdyż chory ząb powodował ból i stany zapalne. Usunięcie zęba było uzasadnione i nie spowodowało żadnego naruszenia dóbr osobistych.

Nie sposób także uznać za naruszające dobra osobiste działanie pozwanego polegające na przeszukaniu cel i osadzonych w porze nocnej. Co istotne – sytuacja taka miała miejsce tylko raz, co wynika zarówno z zeznań powoda, powołanego przez niego świadka jak i treści zeznań świadka powołanego przez pozwanego. W oparciu o zeznania świadków i powoda w toku postępowania ustalono, że istniała ważna przyczyna takiego działania pozwanego – stwierdzono, że któryś z osadzonych zabrał z pomieszczeń kontrahenta nóż. Nie było kwestionowane przez powoda, że osadzeni nie mogą przechowywać w celi przedmiotów niebezpiecznych do których zalicza się nóż. Ustalenie, że któryś z osadzonych zabrał do celi niebezpieczne narzędzie musiało więc skutkować wszczęciem poszukiwań. W tym wypadku dobro w postaci prawa do niezakłóconego wypoczynku w porze nocnej musiało ustąpić przed dobrem wyższej wagi w postaci bezpieczeństwa zdrowia i życia osadzonych. Nie ulega wątpliwości, że dokonane przeszukanie miało na celu ochronę tego wyższego dobra. Z tych przyczyn zachowanie to nie nosiło cechy bezprawności. Zważywszy przy tym, że było to zdarzenie, do którego w porze nocnej doszło tylko raz, nie sposób zarzucić by było ono przedsięwzięte w celu nękania, czy dokuczenia osadzonemu. Powód przy tym w żaden sposób nie uzasadnił dlaczego jego zdaniem przeszukanie miałoby naruszać godność osobistą i być upokarzające.

Ostatnie żądanie powoda również okazało się nieuzasadnione. Powód nie wskazał w jaki sposób mogło naruszyć jego dobra osobiste dokonanie przez dyrektora szpitala wpisu o odmowie dolnego łóżka w sytuacji, gdy sam powód przesłuchiwany w charakterze strony przyznał, że **pomimo wpisu zawsze korzystał z dolnego łóżka**. Brak jest przy tym jakiegokolwiek argumentacji z której wynikałoby dlaczego i na jakiej podstawie taki wpis miałby być dokonany. Nie stanowi podstawy do wysuwanych żądań okoliczność, że wcześniej takie wpisy o prawie do dolnego łóżka były dokonane w książeczce zdrowia. Powód nie udowodnił przy tym, że rzeczywiście oczekiwał na lekarza od godz. 22.00 do 1.00. Nie wynika to z zeznań żadnych świadków. Gdyby nawet tak było, nie sposób jeszcze z tego wywnioskować, że samo oczekiwanie naruszało dobra osobiste powoda. W tej sytuacji również należy powołać się na warunki korzystania z publicznej służby zdrowia na wolności. Niestety jest regułą, że pacjenci czekają na przyjęcie u lekarza nawet kilka godzin. W przypadku zgłoszenia się na (...) okres oczekiwania jest jeszcze dłuższy, gdyż w pierwszej kolejności przyjmowani są pacjenci z zagrożeniem życia. Nierzadko czas oczekiwania np. ze złamaną nogą trwa 6 – 8 godzin. Nie wynika nawet z zeznań samego powoda by przyczyną wizyty u lekarza było nagle zdarzenie wymagające niezwłocznej interwencji lub zagrożenie życia powoda. Nie sposób też przyjąć, by lekarz bez żadnego powodu, tylko w celu dokuczenia powodowi zdecydował się przyjąć go o 1.00 w nocy.

Wobec powyższego, na podstawie art. 6 kc a contrario oraz art. 24 kc a contrario, należało orzec jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach orzeczono w punkcie 2 wyroku mając na uwadze, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 kpc koszty postępowania ponosi ta strona która przegrywa sprawę. Wobec oddalenia powództwa w całości stroną przegrywającą jest powód. Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w C. poniósł w niniejszej sprawie koszty zastępstwa procesowego, których wysokość była zależna od rozmiaru żądania powoda. Skoro powód żądał zapłaty 400.000 zł, wynagrodzenie należne pełnomocnikowi strony przeciwnej wynosi na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, wg stawki minimalnej 10.800 zł. Taką kwotę powinien pozwanemu zapłacić powód. Sąd zastosował jednak w tym przypadku art. 102 kpc , z którego wynika że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów (...). Na tej podstawie sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego tylko kwotę 2000 zł.

W punkcie 3, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazano ściąganie od powoda jako od strony przegrywającej nieuiszczonych kosztów wynagrodzeń biegłych ustalonych prawomocnymi postanowieniami.